Table of Contents

1. Spis Klanów
2. Prolog
3. Rozdział 1
4. Rozdział 2

Spis Klanów

[image]

KLANY

KLAN PIORUNA

Przywódca– Dębowa Gwiazda (silny brązowy kocur o bursztynowych oczach)

Zastępca przywódcy– Pszczeli Ogon *(c*iemnobrązowy pręgowany kocur)

Medyk– Obłoczna Jagoda (biała kocica z żółtymi oczami)

Wojownicy

Jelenia Cętka (srebrno-czarna pręgowana kotka)

Kwitnące Serce (szary pręgowany kocur)

Ziarnista Skóra (jasny, brązowo-biały kocur)

Drozdowy Szpon (jasnobrązowy pręgowany kocur)

Pokrzywowa Bryza (rudy kocur; uczeń: Płowa Łapa)

Uczniowie

Płowa Łapa (szara kotka o żółtych oczach)

Starszyzna

Królicze Futro (szary pręgowany kocur)

KLAN RZEKI

Przywódca– Ciemna Gwiazda (czarna kotka)

Zastępca przywódcy– Kolczasty Ogon (ciemnoszary kocur)

Medyk– Łani Skok (biały kocur)

Wojownicy

Ulewny Deszcz (szczupły szary kocur)

Trzcinowy Blask (ciemnoruda kotka)

Mleczne Futro (Biała kotka)

Chlupocząca Stopa (bladoszary kocur)

Węgorzowaty Ogon (szaro-czarna pręgowana kotka)

Okoniowe Futro (szary kocur o gęstym futrze; uczeń: Czapla Łapa)

Uczniowie

Czapla Łapa (bladobrązowa kotka bursztynowych oczach)

KLAN CIENIA

Przywódca– Rogata Gwiazda (szary pręgowany kocur)

Zastępca przywódcy– Drzewne Futro (czarno-biała kotka)

Medyk– Króliczy Nos (czarny kocur o niebieskich oczach)

KLAN WIATRU

Przywódca– Zachmurzona Gwiazda (szylkretowa kotka)

Zastępca przywódcy– Zimowy Liść (biały kocur z czarną łatą na pysku)

Medyk– Nakrapiane Skrzydło (brązowy cętkowany kocur)

Prolog

[image]

Przez prawie niczym niezmąconą czerń nocy szły trzy koty. Kocur idący pomiędzy dwoma innymi kotami kulił się i utykał na jedną łapę.

- Szybciej. - Warknęła największa kotka z całej trójki.

Pozostałe koty przyspieszyły odrobinę. Po kilku minutach marszu w ciemności zatrzymali się przed wejściem do mrocznej jaskini.

- Tutaj, Wietrzny Wąsie. Tu go będziesz pilnował. I nie pozwól mu za żadną cenę uciec! Jest nam potrzebny. Wiesz o tym. - Powiedziała zdecydowanie wojowniczka. W ciemności można było dostrzec błysk szaleństwa w jej oczach.

- Dobrze Klonowy Cieniu. - Odpowiedział drugi co do wielkości, pręgowany kot. - Do środka Okoniowe Futro. - Warknął do szarego, małego kota.

Okoniowe Futro wszedł ostrożnie do środka dalej utykając. Wejście zostało przesłonięte kamieniem. Teraz było już tam zupełnie ciemno. Kocur usiadł cały się trzęsąc. Usłyszał jednak ciche głosy. Podszedł do ściany i przystawił do niej ucho.

- Dobrze, że tego już mamy z głowy. - Powiedziała kotka - Teraz nie ma jak powiedzieć Czaplej Łapie o przeszłości jej ojca. Nikt inny o tym nie wie. Wystarczy teraz poczekać na odpowiedni moment i zacząć przesyłać znaki. A teraz dalej, Wietrzny Wąsie, co ty musisz zrobić?

- Kiedy dasz mi znak, mam jej się pokazać. Mam to zrobić kilka razy, a potem, kiedy będzie chciała ze mną porozmawiać, ściągnąć ją tutaj. Resztą zajmiesz się ty, a ja mam odejść i poczekać, aż mnie zawołasz. - Powiedział kot na jednym wdechu.

- Dobrze... Ten tutaj jeszcze jest nam potrzebny, więc zadbaj o niego. - Kocica rozdarła pazurami ziemię obok niej. - Jeszcze zobaczysz do czego...

Okoniowe Futro zamarł. Muszę ostrzec Czaplą Łapę! - Pomyślał z rozpaczą.

Rozdział 1

[image]

- Mentorem Czaplej Łapy zostanie Okoniowe Futro. - Powiedziała Ciemna Gwiazda zeskakując ze Skały Spotkań.
Do Czaplej Łapy podszedł umięśniony, szary kocur o grubym futrze i zatknął się z nią nosem. Kotkę przeszedł dreszcz emocji. Jestem już uczennicą –pomyślała spoglądając na swój klan wołający jej imię.

Następnego dnia kotka obudziła się jeszcze przed wschodem słońca. Była w legowisku zupełnie sama, ponieważ oprócz niej w Klanie Rzeki nie było żadnego innego ucznia. Wstała i wyszła z legowiska.

- Witaj Mleczne Futro! - Zawołała do białej kotki pełniącej akurat warte przy wejściu do obozu.

- O! Czapla Łapo! Nie zauważyłam cię. Wcześnie wstałaś. - Powiedziała wojowniczka przygładzając swoje zmierzwione futro kilkoma energicznymi pociągnięciami języka, by ukryć swoje zaskoczenie.

- Nie mogłam dzisiaj spać. W nocy miałam jakieś dziwne sny... - Odparła Czapla Łapa.

- To pewnie przez twoje wczorajsze mianowanie. - Uśmiechnęła się kotka. - Okoniowe Futro już wstał. Idzie dzisiaj na poranny patrol. Jeśli chcesz, spytaj się go, czy możesz z nim iść. Właśnie je mysz w tamtych krzakach. - Wskazała ogonem na drugą stronę obozu.

- Dziękuję Mleczne Futro! - Zawołała biegnąc już do wcześniej wskazanego przez wojowniczkę skraju obozu.

Gdy dotarła na miejsce, było czuć tam wyraźny zapach Okoniowego Futra i... nie umiała określić, do którego kota należał drugi zapach.

Pachniał rozmokłym, leśnym poszyciem i czymś co przypominało zimną noc w porze nagich drzew. Ślady prowadziły poza obóz. Kotka rozejrzała się i przeszła przez jego granicę. Kilka lisich skoków od obozu wyczuła świeżą krew. Czapla Łapa podkradła się do tego miejsca. Liście w tutaj były rozgarnięte. Idąc dalej uczennica coraz bardziej zbliżała się do terytorium Klanu Wiatru. Kotka przekroczyła granicę nie zdając sobie z tego sprawy. Cały czas szła za zapachem tajemniczej kotki i jej mentora.

W końcu stanęła przed wejściem do Ust Matki. Jednak zapach nie prowadził do środka. Zakręcał za górami do wcześniej przez żadnego kota niezauważonej Mrocznej Jamy...

Rozdział 2

[image]

Czapla Łapa rozejrzała się wokół siebie. Stała na gładkiej skale. Gdzieniegdzie rósł dosyć mizerny mech. Kotka nie była jeszcze nigdy w Wysokich Skałach i przy Księżycowym Kamieniu więc nie wiedziała, gdzie się znajduje. Co ja mam teraz zrobić?! - Pomyślała zaniepokojona. Cienie drzew kładły na leśnym poszyciu w ostatnich promieniach zachodzącego słońca. Niedługo zrobi się ciemno, a ja nie zdążę wrócić do klanu! - Przemknęła przez jej głowę straszna myśl. Spróbowała iść w kierunku, z którego przyszła, ale niestety zatoczyła koło i wróciła do Wysokich Skał. Próbowała wywęszyć jeszcze zapach tajemniczej kotki i mentora. Bezskutecznie. W końcu postanowiła znaleźć miejsce, w którym może się przespać. W tym czasie zrobiło się już zupełnie ciemno, a gwiazdy i wielki, okrągły księżyc pokazały się na ciemnym niebie. Dzisiaj jest pełnia księżyca! - Przypomniało się Czaplej Łapie. - Pewnie inne koty są już na zgromadzeniu. Gdybym była teraz w obozie może zabraliby mnie ze sobą! - Odrzuciła jednak tę myśl. Przecież musi odnaleźć Okoniowe Futro! Nagle usłyszała świszczący oddech i kroki wielkich łap. Stała w miejscu sparaliżowana strachem. Zobaczyła wielkie, czarno-białe zwierzę wyłaniające się zza najbliższego krzaka. Zbliżało się coraz bardziej, a gdy Czapla Łapa w końcu zrozumiała powagę sytuacji, było już za późno. Borsuk zaczął atakować kotkę, machając ostrymi pazurami. Uczennica nie wiedziała co zrobić. Zaczęła się wycofywać, ale wielkie cielsko przygwoździło ją do ziemi. Wtem usłyszała znajomy głos.

- Zostaw ją! - Zawołał Okoniowe Futro i rzucił się na borsuka. Drapał tak zacięcie, że zwierzę w końcu zaczęło wycofywać i uciekło.

- Okoniowe Futro...? - Powiedziała do granic możliwości zdziwiona Czapla Łapa, zbierając się z ziemi.

- Nie mam wiele czasu. Chodźmy tam. - Wskazał ogonem wielkie, rozłożyste drzewo, które rosło samotnie obok Wysokich Skał.

- Dobrze. - Odparła uczennica, idąc pod drzewo i sadowiąc się na jednym z jego korzeni.

- A więc tak... - Wojownik opowiedział swojej uczennicy o tym, jak został porwany przez Klonowy Cień i o historii jej ojca. - Czapla Łapo musisz uciekać! Musisz się przygotować! Nie wiem, czy ucieczka coś da, ale warto spróbować... Chcą, abyś do nich dołączyła i pomogła zrobić coś twojemu ojcu w Klanie Gwiazdy! Gdy się nie posłuchasz, nie wiem co Ci zrobią. Szykują zemstę na tobie i Jabłkowym Zmierzchu. - Kocur przerwał na chwilę. Widać było po nim, że to nie są żarty. Jego oczy się rozszerzyły. - Ja nie mogę już wrócić do klanu. Szukają mnie. Nie mogą się dowiedzieć, że o tym Ci powiedziałem!

- Och... - Czapla Łapa była oszołomiona. Na raz wszystko zaczęło układać się w całość. - I co ter... - Nagle zamarła nasłuchując kroków na leśnym poszyciu.

- Nie wychylaj się. Idą po mnie. Nie wracaj do klanu. - Powiedział, wpychając uczennicę do króliczej nory obok drzewa.